



Zmartwychwstanie Chrystusa

„Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli” - 1 Kor. 15:20.

Za kilka dni świat chrześcijański obchodzić będzie uroczyste święto Wielkanocy - rocznicę tryumfalnego zmartwychwstania Chrystusa Pana. Jest to ważne święto, a raczej pamiątka bardzo ważnego wydarzenia; lecz dla większości chrześcijan ono zdaje się nie mieć tak ważnego znaczenia jak nadaje mu Pismo Święte.

Prawdopodobnie mało jest takich chrześcijan, którzy by wprost i jawnie zaprzeczali zmartwychwstaniu Chrystusa; jednakowoż mało też jest takich, którzy by tę naukę zrozumieli i przyjmowali w jej pełnym, właściwym i biblijnym znaczeniu. Powszechnie uważa się, że gdy Chrystus zmartwychwstał, to właściwie wskrzesił do życia swoje martwe i w grobie złożone ciało, bo rzeczywista Jego istota, czyli dusza, nigdy martwą nie była, ale uwolniona chwilowo od ciała, żyła w jakimś innym stanie i miejscu. Teologia katolicka stara się tłumaczyć, że od śmierci do zmartwychwstania Pana dusza Jego przebywała w otchłaniach, gdzie pocieszała starodawnych świętych ojców, a trzeciego dnia udała się do grobu, podniosła martwe ciało, tam złożone i ponownie z nim się złączyła.

Zdrowe i logiczne rozumowanie powinno wykazać każdemu, że takie coś nie byłoby wcale zmartwychwstaniem; bo aby z martwych powstać, trzeba być najprzód martwym w pełnym znaczeniu tego słowa - martwymi muszą być nie tylko członki cielesne, ale też i wszelkie władze umysłowe, jak i duchowe, czyli dusza. O naszym Panu jest powiedziane, że On wydał na śmierć nie tylko ciało, ale i duszę (Izaj. 53:12) i że

dusza Jego miała być z grobu wyprowadzona. „Nie zostawisz duszy mojej w grobie” - powiedziało o Nim prorocтво (Psalm 16:10). O ciele Jego jest powiedziane, że nie miało ulec skażeniu (zwykłemu pośmiertnemu rozkładowi), lecz nigdzie nie jest powiedziane, że ono miało zmartwychwstać.

Chociaż ciała Jezusowego nie było w grobie, to jednak pewni być możemy, że On nie powstał w tej samej ludzkiej naturze, w jakiej był przed ukrzyżowaniem. Nie tylko że mamy wyraźne orzeczenie Pisma, iż On uśmiercony był ciałem (jako istota ludzka), a ożywiony duchem (istotą duchową); (1 Piotra 3:18) ale wiemy i to z Pisma Świętego, że ludzka Jego natura, dobrowolnie na śmierć wydana, była ofiarą i okupem za nas i za całą ludzkość. Przywrócenie Jezusa ponownie do życia w naturze ludzkiej, równałoby się cofnięciem złożonego przezeń okupu; a gdyby to było uczynione, to sprawiedliwość Boża nie zostałaby zaspokojona i tak my, jak i wszyscy potomkowie Adama znajdowaliby się nadal pod całą srogością Boskiego potępienia na wieczną zagładę.

Dzięki jednak niech będą Bogu, że Jezus nie powstał jako człowiek, ale prawicą Bożą został nader wywyższony - z martwych wzbudzonym został duchową istotą najwyższej rangi, ponad anioły, trony i ponad wszelkie inne, aby w Imieniu Jego wszelkie kolano się skłoniło, a wszelki język, aby wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca, a Wybawicielem wszystkich, którzy się Jemu poddadzą w tym wieku lub w przyszłym.

Redakcja
R-
„Straż”